

Prof. dr hab. Janusz Kirenko
Katedra Pedagogiki i Edukacji Zdrowotnej
Instytut Pedagogiki
Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie

Lublin, dn. 21.01.2021 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Grażyny Chrostowskiej-Juszczak pt.: „ZAGROŻENIA
CYBERPRZEMOCĄ WŚRÓD UCZNIÓW WARSZAWSKICH SZKÓŁ
PONADGIMNAZJALNYCH – STUDIUM SOCJOPEDAGOGICZNE”, napisanej
pod kierunkiem naukowym dr hab. Anny Fidelus, prof. UKSW, na Wydziale Nauk
Pedagogicznych UKSW w Warszawie

Nauka nie jest wolna od okazjonalnie preferowanych, tudzież chwytliwych zakresów tematycznych, w tym mód wszelakiego rodzaju, gdzie badacze spontanicznie podłączają się do nośnych zagadnień, albo też sukcesywnie odwołują się do nich jako szczególnego zjawiska, nierzadko wracając do wcześniej rozstrzyganych problematyk, nadając im nowe, obydłonejsze impulsy. Jeśli tylko tak jest, to nie pozostaje nic innego jak wspierać tego typu inicjatywy naukowo-badawcze. Tym bardziej, gdy większość takich przedsięwzięć sytuuje się w dynamicznie rozwijających się obszarach z pogranicza wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Dysertacja doktorska Grażyny Chrostowskiej-Juszczak wychodzi naprzeciw nieustannie wzrastającemu zainteresowaniu właśnie taką problematyką, którą jest m.in. cyberprzemoc, wraz z jej interdyscyplinarnymi osadzeniami, a poprzez swoje interesujące podejście badawcze, oparte na w miarę bogatej strukturze poznawczej, w tym wielodyscyplinowej metodologii badań, godna jest poznania i dyskusji. Już po pierwszym czytaniu mogę wydać opinię o niej, iż zarówno ocena zawartości merytorycznej i wartości naukowej pracy, zwłaszcza takich jego elementów, jak: ogólna ocena treści, poprawność definicji, określeń i nazw, jak i stwierdzenie czy poziom pracy odpowiada jego przeznaczeniu, upoważnia do stwierdzenia o charakterze pozytywnym. Czy, a jeśli tak, to na ile poszerza owe zainteresowanie w sposób oryginalny i twórczy to pytanie na które poniżej odpowiem.

Refleksja badawcza nad zagrożeniami cyberprzemocą wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych, ale i innych, może przyczynić się do przełamania wielu stereotypów myślowych, o które nietrudno w sytuacji braku uporządkowanej wiedzy oraz pojawiania się wciąż nowych zjawisk i doświadczeń z tego zakresu.

Dysertacja Grażyny Chrostowskiej-Juszczak jest swoistą próbą ustalenia takiego właśnie obszaru i jego typologizacji, a jak Doktorantka napisała: „pedagogicznych i rodzinnych uwarunkowań oddziałujących na zmienność poziomu zagrożenia cyberprzemocą wśród młodzieży ponadgimnazjalnej szkół warszawskich”. Niniejszy zakres problemowy oddaje tytuł rozprawy.

Przedłożona do recenzji praca liczy 208 stron. Składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, podsumowania i wniosków, bogatego wykazu cytowanej literatury, bo zawierającego 273 adresy bibliograficzne, ze zdecydowaną przewagą pozycji obcojęzycznych oraz spisów rysunków i tabel. Uzupełnia ją 11-stronicowy aneks z dwoma załącznikami: „Ankieta” i „Karta scoringowa (cyberscoring)”. Bibliografia jest bardziej liczna, ponieważ tworzą ją jeszcze akty prawne, umieszczone w rozdziale drugim, o czym będę później pisał. Dwa pierwsze rozdziały są teoretyczne, prezentują dane z piśmiennictwa, rozdział trzeci jest metodologiczny, pozostałe zaś mają charakter analiz empirycznych. Nieznacznie zaburzone są proporcje pomiędzy częściami: teoretyczną i empiryczną, na korzyść tej pierwszej, co nie jest bez znaczenia, zważywszy na badawczy charakter pracy. Części te są w dużej mierze dobrze związane ze sobą, co powinno dać przejrzystą i logiczną strukturę dysertacji. W sumie jest ona poprawna, chociaż nie do końca pozwala Autorce dokonać kompleksowej oceny zebranego materiału.

Wprowadzenie ujęte holistycznie, rzekłbym z rozmachem, gdzie formuła bardziej wskazuje na przedmowę, czym w rzeczywistości jest, solidnie i ze znanstwem, wielce zachęcające do lektury; dlaczego więc nie zawiera autorskiej prezentacji zawartości merytorycznej dysertacji, co jest zwyczajowo przyjęte w większości tego typu opracowań. Oczywiście, jest spis treści i czytelnik może do niego sięgnąć, tyle, że praca pisana jest na ocenę i jej składowe takiemu rygorowi są poddawane. Sądzę, iż pośpiech to sprawił, na co wskazuje kolejne uchybienie, a mianowicie, występowanie przypisów harwardzkich, przy tradycyjnych, w dolnej części strony, w pozostałej części rozprawy.

Rozdziały teoretyczne zawierają w miarę szczegółowe studium literatury. W pierwszym z dominacją pozycji anglojęzycznych, natomiast w drugim wyłącznie krajowych, co jest zrozumiałe zważywszy na jego charakter. Treści rozdziału pierwszego poświęcone są problemom cyberprzemocy ujętych w kontekście dotychczasowych zakresów badań, w tym: bullying, jako specyficzny rodzaj przemocy rówieśniczej; wybrane teorie wyjaśniające zjawisko bullyingu; cyberbullying jako zjawisko; behawioralne przejawy cyberbullyingu; „nowe” postaci cyberbullyingu; teoria ABACUS Jacka Pyżalskiego wyjaśniająca

cyberbullying; konsekwencje bullyingu i cyberbullyingu; oraz bullying a cyberbullying – współwystępowanie zjawisk. W zasadzie jest to prosta prezentacja podstawowych dla pracy pojęć i teorii, zwłaszcza tych pierwszych, chociaż drugich też, jak na przykład teoria ABACUS J. Pyżalskiego, będąca, jak sądzę, ponieważ Doktorantka tego nie artykułuje wprost, punktem odniesienia dla teoretycznego modelu podjętego przez Nią przedsięwzięcia badawczego. Autorka stara się tutaj wykazać dyscypliną naukową. Prezentuje wielość sposobów pojmowania tych samych terminów, najczęściej w formie poprawnej, w znaczeniu ogólnie przyjętym w piśmiennictwie pedagogicznym, psychologicznym, socjologicznym i prawnym, podejmując niekiedy próby ich syntezy pod postacią chociażby podsumowań. Próbuje również zanalizowane i zdefiniowane kategorie pojęciowe ukazać w dostępnych doniesieniach z badań empirycznych. Odnoszę także wrażenie, że Doktorantka zbyt mocno przywiązuje się do tych prezentacji. Nie ma bowiem potrzeby dokonywania aż tak drobiazgowych przeglądów, tym bardziej, że wiele z nich nie koresponduje z podjętą problematyką badawczą. Należało ograniczyć się jedynie do przypadków związanych z przyjętymi wyznacznikami badanych zmiennych. Wiele treści jest pobocznych, chociaż nie przyczyniają do jakże częstego w takich sytuacjach powstania wrażenia chaosu. Raczej uwypuklają wiedzę i talent erudycyjny Autorki. W większym tutaj stopniu należało się spodziewać analiz krytycznych i dyskursu z poglądami innych badaczy, by na tej podstawie samodzielnie uogólniać i formułować własne stanowisko. Lektura ponad 50. stron tekstu przeglądowo-analitycznego nie należy do zadań łatwych, zwłaszcza gdy nie ma potrzeby stawiania sobie tak trudnego zadania.

O ile problematyka cyberprzemocy zarysowana została w przestrzeni socjologicznej, psychologicznej i pedagogicznej na wskroś nowocześnie i oryginalnie, ze znanstwem i swoiście pojętą swobodą poruszania się po niej, o tyle kontekst jej uregulowań prawnych jawi się nieco schematycznie. Nie czynię z tego jakiegoś szczególnego zarzutu, zważywszy na zapewne ewentualny niedostatek kompetencji prawniczych Doktorantki (choć tego nie wiem), czy też nieodpartą Jej potrzebę zachowania równowagi pomiędzy pierwszym a drugim rozdziałem, ale wyłącznie przeglądowy charakter treści z tego zakresu, a dokładniej poszczególne akty prawne bez stosownych komentarzy, co jest niedopuszczalne w publikacjach prawniczych, znacząco odbiega od tego, czego oczekiwałem po lekturze pierwszego rozdziału. Stąd i cały podrozdział: „Wybrane przepisy prawa” powinien znaleźć się w aneksie lub jako autonomiczna kategoria bibliografii. Przeniesienie niniejszych treści

poprawiłoby zarazem proporcje między częścią teoretyczną i empiryczną, o czym wcześniej była mowa.

Abstrahując od poczynionych uwag struktura niniejszy rozdziałów jest przejrzysta, gdzie kolejne kwestie stanowią merytorycznie spójną kontynuację swoich poprzedników. W większości charakteryzują się zadowalającymi analizami teoretycznymi i analitycznymi, nie stroniącymi od prób ich syntezy i egzemplifikacyjnego wdrażania.

W rozdziale metodologicznym, bo nie metodycznym, jak podaje Doktorantka, przedstawione zostały założenia badawcze rozprawy, w tym: cel, zakres i metody badań, poprzedzone uzasadnieniem wyboru tematu. Zasadniczo większość cząstkowych składowych tworzących rozdział metodologiczny znajduje się tutaj, innych, jak: zmienne i wskaźniki czy socjodemograficzna charakterystyka badanej młodzieży ponadgimnazjalnej, po prostu brakuje lub są niejako „porozrzucane” w innych miejscach rozprawy, co nie jest wskazaną praktyką i niewątpliwie rzutuje na całościowe postrzeganie dysertacji. Szkoda, bo zarówno cel badań, jak i problemy badawcze, tutaj nie wiem dlaczego zadania, chyba, że z uzasadnienia teléologicznego, bo nie metodologicznego, są w miarę poprawnie postawione i ogólnie rzecz biorąc, nie ma problemu z rozszyfrowaniem zastosowanego modelu badań. Wskazuje na to zastosowana przez Autorkę strategia badań, a także tok prowadzonych analiz empirycznych. Nie oznacza to, że nie można byłoby inaczej rozłożyć akcentów w strategii analitycznej, czego przykładem są pytania badawcze rodem z paradygmatu badań jakościowych, a główny ciężar analiz empirycznych skoncentrowany został w obrębie paradygmatu ilościowego, zwłaszcza, że i dobór narzędzia badawczego, jego konstrukcja, utwierdza mnie w tym przekonaniu. Jest on oczywiście zasadny w kontekście zaproponowanego modelu, ale tak jak powiedziałem, nieco zamazany w odbiorze. W badaniach ilościowych dużą wagę przywiązuje się do wskaźników psychometrycznych, a tutaj jest z tym różnie. Oczywiście, brakuje jednoznacznego wskazania o teoretycznym modelu podjętych analiz, o czym już pisałem, co wynika nawet nie tyle z braku jasno sformułowanego problemu, ile z przyjętego założenia o uniwersalizmie zestawu scoringowego, metody statystycznej rodem z nauk ekonomicznych w badaniach oceniających na przykład wiarygodność bankowych klientów, kontrahentów biznesowych i innych. Zastosowanie modelu scoringowego w niniejszych badaniach było bardzo odważne, czym mnie ujęło, pomimo licznych niedopowiedzeń i, jak sądzę, uproszczeń tak w odniesieniu do konceptualizacji badań, jak i ich realizacji. I jeszcze jedno, zastosowane narzędzie pomiaru nie zawiera jakichkolwiek informacji dotyczących już nie tylko wskaźników psychometrycznych, ale ich danych konstrukcyjnych.

Moim zadaniem jest przede wszystkim wskazanie tych elementów lub fragmentów pracy, które ważą jej poziom jakości. Między innymi dlatego już w tym miejscu chciałbym podkreślić wagę metodologicznych wskazań odnoszących się do sformułowanego celu i problemów. U rzeczywistości jest to przede wszystkim cel stawiany przed problemami, o ile te ostatnie w ogóle są. Trudno mi się z tym zgodzić, ponieważ nauka opiera się na problemach, poszukiwaniu ich i rozwiązywaniu. Cel, jako kierunek działania, jedynie temu służy, będąc swoistą emanacją funkcji nauki: deskryptywnej, eksplanacyjnej i prognostycznej. Im dokładniejsza i głębsza jest wiedza naukowa, zdaniem J. Brzezińskiego, tym lepiej spełnia ona cele zewnętrzne, natomiast cele wewnętrzne nauki można sprowadzić do tego, że stara się wiernie i głęboko opisać świat. W naukach empirycznych, na przykład wg M. Bunge'a i J. Brzezińskiego, struktura procesu badawczego rozpoczyna się od zwerbalizowania problemu naukowego w postaci pytania, następnie zbudowania modelu teoretycznego, dokonania selekcji ważnych czynników, wysunięcia centralnych hipotez, pomocniczych założeń itd. Poczynioną uwagę, podobnie jak inne, należy potraktować wyłącznie jako propozycje doskonalące przyszłą publikację.

Badania przeprowadzone zostały w jednym mieście, stolicy kraju, co jednak stanowi pewne ograniczenie w sytuacji analiz ilościowych, ale zarówno wielkość próbki badawczej, bardzo duża, bo 1621 uczniów, jak i fakt, iż przeprowadzono również analizy jakościowe na tym samym materiale, upoważnia do przyjęcia niniejszej propozycji. Podkreślam ogrom pracy włożonej w przeprowadzenie tego typu badań.

Świadomy wybór modelu analitycznego zdeterminował charakter tego przedsięwzięcia badawczego, stąd i jego pokłosiem są kolejne dwa rozdziały, tworzące część empiryczną. Są one bardzo dobrze ustrukturalizowane, co ułatwia lekturę tekstu. Pierwszy z nich poświęcony jest analizie uwarunkowań zagrożenia cyberprzemocą badanych uczniów, natomiast drugi dotyczy predykcji zagrożenia tychże uczniów cyberprzemocą. Analizy pierwszego zakresu problemowego oparte zostały na danych ankietowych, stąd ich charakter, w sensie spójności założeń badawczych z ich realizacją. Zastosowana tutaj analiza porównawcza pozwoliła ukazać wspólne i swoiste wymiary badanych zakresów problemowych. Szkoda, że jedynie na podstawie statystyk opisowych. Bardziej wartościowe byłoby tutaj zastosowanie testów różnic, a w ślad za nimi analizy dyskryminacyjnej, porządkującej różne zbiory danych, by w procedurze postępującej wyłonić model zmiennych różnicujący porównywane grupy. Trudność tej metody statystycznej polega na interpretacji zastanej sytuacji. Chyba jednak byłoby to na wyrost, skoro zabrakło mi w prezentowanym

materiale bardziej pogłębionych interpretacji, nie mówiąc już o dyskusji z badaczami, którzy zajmowali się tymi zagadnieniami. W sumie jednak jest to bardzo wartościowy materiał badawczy, oddający specyfikę funkcjonowania badanych uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Warszawie, godny oddzielnego opracowania i opublikowania.

Specyfika ostatniego rozdziału, innowacyjnego w naukach pedagogicznych modelu analiz sprawiła, i znaczna jego część odwołuje się do opisu zastosowanej procedury statystycznej. Kolejne strony matematycznych wzorów nie zachęcają jednak do ich lektury i jako takie z powodzeniem należało je odesłać do aneksu. Tym bardziej, gdy w pracy znajduje się informacja o korzystaniu przez Doktorantkę z zestawu scoringowego programu *Statistica 13.3*. Zdecydowanie zaś więcej powinno się poświęcić miejsca na bardziej szczegółowe rozstrzygnięcia w obszarze tzw. kluczowych czynników kształtujących ryzyko zagrożenia cyberprzemocą badanych uczniów oraz przykładów wdrażania karty scoringowej w praktykę pedagogiczną, szczególnie w tym ostatnim. To interesujący powrót do dobrej praktyki łączenia różnych spojrzeń metodologicznych. Nie należy jednak tego czynić na siłę. Tutaj nie odniosłem takiego wrażenia, jedynie co mi zabrakło to znowu pogłębionej analizy i interpretacji oraz swoistej refleksji, pod postacią chociażby występujących ograniczeń mających miejsce w niniejszych badaniach. Widocznie pośpiech sprawił, że się tego nie doczekałem.

W podsumowaniu wyników badań własnych Autorka podjęła, w większym lub mniejszym stopniu, z większą lub mniejszą siłą argumentowania i przekonywania, próbę zajęcia stanowiska wobec postawionych problemów badawczych. Nie obyło się tutaj oczywiście, jak zwykle w większości tego typu prac, bez powtórzeń treści wcześniej podanych. Wydźwięk tego przedsięwzięcia byłby kompletny, gdyby Doktorantka wcześniej przeprowadziła dyskusję swoich wyników z wynikami i poglądami innych badaczy i autorów prac zajmujących się tą problematyką. Dogłębna znajomość zakresu badanych problemów, w tym własne doświadczenia zawodowe, w sposób oczywisty przyczyniłyby się do sformułowania jeszcze bogatszych wniosków, zwłaszcza o charakterze aplikacyjnym.

W sumie, praca jest na wskroś oryginalna, dowodzi znajomości przez Doktorantkę wiedzy teoretycznej z zakresu pedagogiki społecznej i resocjalizacyjnej. Spełnia wymagania poprawnie przygotowanej, opartej na rzetelnie przeanalizowanych wynikach liczbowych rozprawy, która może być uznana za doktorską. Doktorantka tym samym posiadała umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uwagi krytyczne mają charakter jedynie modyfikacji doskonalących rozprawę. Nie znalazłem uchybień w pracy mogących

obniżyć jej walory pod względem poznawczym i aplikacyjnym. Oprócz błędów literowych, przestawień literowych, czy też nieścisłości w adresach bibliograficznych, *vide* adres mojej współautorskiej (D. Wosik-Kawała i T. Zubrzycka-Maciąg) redakcji monografii, nie zauważyłem również istotniejszych mankamentów językowych.

Recenzowaną pracę oceniam pozytywnie. Dysertacja odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim, zawartym w ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych, w związku z czym opowiadam się za dopuszczeniem Grażyny Chrostowskiej-Juszczyk do dalszych etapów postępowania o charakterze awansowym.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Janusz Kowalski', written in a cursive style.